Rok II. Rzeszów, Grudzień 1908. Nr 5.

Wychodzi bezpłatnie w każdym drugim miesiącu kwartału.

Dla chcących otrzymywać „Muzeum Przemysłowe“ regularnie prenumerata wynosi rocznie 1 K, pojedyńczy numer 30 hal.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE

KWARTALNIK

poświęcony sprawom przemysłu krajowego.

Ceny ogłoszeń:

Cała strona	K 20·—
1/2 „	„ 12·—
1/4 „	„ 6·—
1/8 „	„ 3·50
1/16 „	„ 2·50

Adres na stronicy zbiorowej 1 K.

Inseraty na okładce wyżej 30%.

Organ Towarzystwa „Muzeum Przemysłowe“ w Rzeszowie.

Redakcya i Administracya mieści się w lokalu „Muzeum Przemysłowe“, Gmach Kasy Oszczędności.

P. T.

Muzeum przemysłowe w Rzeszowie w myśl statutowych obowiązków otworzyło i prowadzi w swoim własnym lokalu w nowym gmachu Kasy Oszczędności

NIEUSTAJĄCĄ WYSTAWĘ WYTWORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 9. rano do 7. wieczór. Wstęp na Wystawę bezpłatny.

Muzeum przyjmując wytwory produkcyi krajowej, lub też ich wzory na Wystawę, pośredniczy w sprzedaży, zamawianiu, wskazywaniu adresów i wszelkich innych czynnościach, mających na celu ułatwienie i rozpowszechnianie zbytu krajowej produkcyi.

Warunki korzystania z Wystawy są następujące:

1. Przyjmowane być mogą tylko wyroby krajowe.

2. Na każdym nadesłanym przedmiocie ma być podana cena oraz imię i nazwisko wytworcy.

3. Nadesłanie przedmiotów na Wystawę musi być przynajmniej 5 dni naprzód zapowiedziane.

4. Koszt przesyłki przedmiotów wystawowych tam i napowrót ponosi Wystawca.

5. Również ponosi Wystawa koszta ubezpieczenia od szkód ogniowych, stosownie do podanej wartości przedmiotów, za każde zaokrąglone 100 koron jednorazowo 25 halerzy rocznie.

6. Wykluczone są od przyjęcia na Wystawę: *a)* przedmioty ulegające łatwo zepsuciu, *b)* przedmioty nie nadające się do przechowywania w salach zwykłych domów mieszkalnych z powodu znacznej objętości lub ciężaru.

7. Na żądanie wystawcy zajmie się komitet Wystawy sprzedażą nadesłanych na Wystawę przedmiotów po podanej cenie, za co pobieraną będzie prowizya według umowy.

8. Za przedmioty nadesłane na Wystawę a wykluczone od sprzedaży, oraz za wyłożenie w salach wystawowych okazów, wzorów, cenników, ogłoszeń, próbek i t. p. odnoszących się do wytworów produkcyi krajowej, pobieraną będzie opłata w stosunku: *a)* po 3 korony za zajęty 1 metr kwadr. powierzchni podłogi ćwierćrocznie, *b)* po 2 korony za zajęty 1 metr kwadr. ściany ćwierćrocznie.

9. Muzeum przemysłowe przyjmuje odpowiedzialność za otrzymane na Wystawę przedmioty.

Nasze Zakłady przemysłowe.

V.

Krajowa Szkoła sukiennicza i Fabryka sukna
w Rakszawie (pod Łańcutem).

Krajowa Szkoła sukiennicza w Rakszawie założona została w r. 1893 z inicyatywy i za staraniem posła łańcuckiego powiatu Bolesława Zardeckiego.

Przemysł sukienniczy rozpowszechniony był w Rakszawie od dawnych czasów. Włościanie tamtejsi wyrabiali koce i grube sukna, poszukiwane bardzo na zimowe podróżne okrycia a przedewszystkiem na bundy do podróży i kurtki myśliwskie. Odkąd jednakże przemysł fabryczny za granicą, posługujący się jedynie maszynami, zaczął dostarczać tych wyrobów w piękniejszym, lżejszym a co ważniejsza w tańszym gatunku i gdy ponadto sukiennicy powchodzili w stosunki handlowe z żydami i poczęli być przez nich w lichwiarski sposób wyzyskiwani, upadło z powyższych przyczyn domowe sukiennictwo w Rakszawie prawie zupełnie i pomimo usiłowań nie powróciło już więcej do dawnego rozkwitu.



Krajowa Szkoła sukiennicza w Rakszawie.

Równocześnie z założeniem Szkoły wystawiło Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów tkackich

i sukienniczych w Łańcucie (przedtem Towarzystwo produkcyjne i handlowe, Spółka udziałowa) przędzalnię wełny i apretowania sukna, w której znaczna część dawniejszych sukienników znalazła stały zarobek. Ci zaś nieliczni z sukienników, którzy rzemiosła swego dla lepszych stosunków majątkowych nie zaniechali, znaleźli sposobność oddawać surowy materyał do fabryki Towarzystwa przędzenia, zyskując tym sposobem bardzo wiele na czasie a przedewszystkiem na dokładności i jednostajności wyprzędzonej mechanicznie przędzy.



Bolesław Żardecki
Kurator Szkoły, Prezes Towarzystwa, Poseł na Sejm krajowy.

Obecnie Szkoła łącznie z Fabryką Towarzystwa wyrabia: sukna grube strzyżone i czesane, oraz z sierści wielbłądziej na bundy do podróży i kurtki myśliwskie, dalej sukna lodeny na zimowe ubrania, sukna mundurowe dla straży ogniowej, policyi, służby tramwajowej, dla uczniów szkół średnich, c. k. kolei państwowej, sukna habitowe dla OO. Bernardynów, Kapucynów, ŚŚ. Felicyanek i wiele innych i wyrabia również w wielkim wyborze szewioty i korty (kamgarny) na każdy sezon, te ostatnie wzorowane na najnowszych tkaninach angielskich i wogóle materyałach będących „w modzie“.

Ponadto wyrabiają tam koce w kilkudziesięciu gatunkach, a to na konie, wózki, flanelowe i z wielbłądziej sierści, oraz wełny moherskiej do nakrycia łóżek, koce dla zakładów i szpitali powszechnych i t. p.

Do wykonywania tych rzeczy służy około 50 warsztatów ręcznych, oraz 5 mechanicznych i kilka maszyn pomocniczych, poruszanych motorem benzynowym o sile 10 koni. Wprawia on nadto w ruch maszynę dynamo-elektryczną oświetlającą zakład.



Przędzalnia wełny i zakład apretury.

W farbiarni barwi się wełnę luźną, przędzę, lub też gotowe tkaniny stosownie do przeznaczenia; w apretowni zaś podlega każdy materyał jeszcze dalszej przeróbce, mającej na celu kompletne jego wykończenie i stąd przechodzi na skład do magazynu w Łańcucie gotowy już do sprzedaży.

Oprócz tego wszystkiego Towarzystwo posiada jeszcze na składzie gotowe wyroby tkackie, a mianowicie: wszelkiego rodzaju płótna jako to: na prześcieradła bez szwu, na koszule, poszwy, dymki i t. p., chusteczki do nosa, ręczniki w kikunastu gatunkach, różnorodne garnitury stołowe białe a damaszkowe i kolorowe, fartuszki, ścierki, portyery i kapy na łóżka w guście zakopiańskiem, jednem słowem wszystkie wyroby w zakres ten wchodzące.



Farbiarnia.

Wyrabiają je na rachunek Towarzystwa z dostarczanych przez Towarzystwo materyałów, krajowe warsztaty tkackie w Krośnie, Łańcucie, Gorlicach i Glinianach. Warsztat w Glinianach wyrabia ponadto kilimy z wełny przędzionej i farbowanej w Rakszawie, w najrozmaitszych kolorach i wielkościach oraz deseniach, opartych wyłącznie na motywach wiejskich.



Budynek fabryki mieszkalny.

Należy nadmienić, że Towarzystwo do wyrobu wszystkich artykułów, a w pierwszej linii sukienniczych używa tylko czystej wełny owczej bez żadnej sztucznej przymieszki, a gdy zaś cena jest nader umiarkowana, wytwarza tem samem produkt nie tylko dorównujący lecz nawet pod niejednym względem przewyższający wyroby zagraniczne i mogący z nim śmiało konkurować.

Do niedawna jeszcze nasza publiczność nie interesowała się tymi wyrobami. Dzisiaj jednak wobec samorzutnej agitacyi, szerzącej obywatelską myśl popierania przemysłu krajowego i wyłącznego posługiwania się krajowymi wyrobami, dalej wobec inicyowanych wystaw przeglądowych w kraju i wieców przemysłowych, oraz w ślad zatem powstających Towarzystw dla obrony przemysłu ojczystego, nastąpił zwrot ku lepszemu. Prąd ten odbił się także w dodatni sposób i na Towarzystwie. O ile przedtem roczną produkcyę można było z nadzwyczajną trudnością zbywać dostawami do różnych zakładów, o tyle dzisiaj popyt za jego wyrobami wzrósł do tego stopnia, że aby

odpowiedzieć teraźniejszemu zapotrzebowaniu zaprowadzono prócz ruchu dziennego w fabryce także i ruch nocny.

Postanowiono już obecnie w roku przyszłym powiększyć kapitał zakładowy akcyjny o 250.000 koron i odpowiednio rozszerzyć fabrykę sukna w Rakszawie. Dziś fabryka zatrudnia około 150 robotników, po powiększeniu fabryki ilość robotników podwoi się przynajmniej w dwójnasób.


Kościół w Rakszawie.

Nawiasem wypada zaznaczyć, że Galicya wydaje rok rocznie z górą sto milionów koron za wyroby tkackie, a w tem lwią część za materyały na ubrania. Suma ta idzie do kieszeni naszych wrogów, gdyby jednak pozostawała w kraju, ileż to fabryk mogłoby się doskonale rozwijać i mieć zbyt zapewniony, ilu robotników emigrujących obecnie do Ameryki i Prus mogłoby pozostać i pracować w kraju i jakby przytem ogólny nasz dobrobyt ekonomiczny wysoko się podniósł.

Zamieszczone w dzisiejszym numerze illustracye, wykonane według zdjęć fotograficznych amatora Najkowskiego z Łańcuta, przedstawiają budynki krajowej Szkoły sukienniczej i fabryki w Rakszawie, należącej do Akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów tkackich i sukienniczych w Łańcucie.

L. P.

Kronika.

Wystawa przemysłowo-rolnicza w Jarosławiu, trwająca od 30. sierpnia do 29. września b. r., dzięki wytrwałej pracy Komitetu wypadła bardzo dobrze. Rzeszowskie Muzeum przemysłowe urządziło zbiorową Wystawę wytwórców z Rzeszowa i okolicy. Dozór nad wyrobami i sprzedaż poruczone były pannie, która była w Jarosławiu przez cały czas trwania Wystawy.

Z wystawionych przedmiotów sprzedano wyrobów za łączną kwotę 495·02 *Kor.*

Urządzenie tej Wystawy było połączone ze znacznymi kosztami, których dochody nie pokryły w zupełności. Niedobór pokryło Muzeum przemysłowe.

Lista przyznanych nagród dla wystawców naszych jest następująca:

Dyplom honorowy: Tow. Muzeum przemysłowe Rzeszów.

Medal złoty: Józef Szaynok Rzeszów (maszyny).

Medal srebrny rządzowy: Józef Szaynok Rzeszów (turbina).

Medal srebrny komitetowy: Konstanty Krieg Rzeszów (wina owocowe), Antoni Barowicz Rzeszów (wyroby ślusarskie), Franciszek Rylski (wyroby rymarskie), Julian Gondecki Rzeszów (kufry), Marcin Brzęk Błażowa (wyroby tkackie), Paulina Tannenbaum Rzeszów (hafty), Tow. „Własną Pracą“ Rzeszów (zabawki).

Medal bronzowy rządowy: Hipolit Śliwiński Rzeszów (cegły okładzinowe i dachówki).

Medal bronzowy komitetowy: Władysław Rachfał Rzeszów (wyroby tokarskie), Jan Rząsa Rzeszów (wyroby rymarskie), Szkoła koszykarska Przewrotne (wyroby koszykarkie).

Zabawki „Własnej Pracy“ oglądać i nabywać można w Rzeszowie: na Wystawie „Muzeum przemysłowego“, u firmy Bernard Rappaport, ul. Sandomierska i Michał Kazik, ul. Kościuszki; w Krakowie: na Wystawie gwiazdkowej Stowarzyszenia „O własnych siłach“, ul. Straszewskiego, gmach Towarz. technicznego; we Lwowie: na Nieustającej Wystawie okazów przemysłu krajowego, plac Bernardyński, w Bazarze krajowym, ul. Akademicka, u firmy Kauczyński i Oberski, ul. Karola Ludwika i Halicka i A. Koniewicz, ul. Batorego; w Brzeżanach: na Wystawie gwiazdkowej „Pomocy przemysłowej; w Stanisławowie: na Kiermaszu gwiazdkowym.

Elektrownia miejska w Rzeszowie ma być już w przyszłym roku wybudowana. O ile celem elektrowni będzie nie tylko dostarczenie światła kawiarniom tutejszym, ale głównie możliwość dostarczenia taniej siły motorycznej dla przemysłu, to sprawa ta miałaby dla miasta pierwszorzędne znaczenie.

Członkami krajowej Komisyi przemysłowej wybrani zostali przez Wydział krajowy:

Dr. Henryk Koliszer, Maurycy Dattner, dr. Józef Milewski, dr. Tadeusz Rutowski, dr. Stanisław Rittel, dr. Henryk Szarski, Narcyz Ulmer, Bolesław Żardecki, Wojciech Biechoński, Edmund Zieleniewski, Tadeusz Fiedler, Antoni Pawłowski, Piotr Kosobucki, Witold Ostrowski, dr. Ernest Bandrowski, Teofil Merunowicz, Józef Schirmer, Józef Olszewski.

Przez członków wybranych przez Wydział krajowy:

Leopold Baczewski, dr. Artur Benis, Jan Franke, dr. Juliusz Leo, Stanisław Ciuchciński, Arnulf Navratil, Bronisław Pawlewski, dr. Władysław Stesłowicz, dr. Alfred Zgórski, August Sołtyński, Antoni Stefanowicz, dr. Józef Schoennet, August Gorayski, Włodzimierz Szuchiewicz, Józef Wczelak, dr. Roger br. Battaglia, dr. Franciszek Stefczyk, Łucyan Baecker.

Mieszkania dla rękodzielników, czy hale robocze? Na posiedzeniu Rady miejskiej we Lwowie postawiono wniosek budowania domów dla rękodzielników połączonych z pracowniami. Myśl to nowa, którą wartoby należycie rozważyć zwłaszcza, że wiedeński Instytut dla popierania rzemiosł jako najważniejsze dla rękodzielników uważa nie mieszkania, ale wspólne pracownie, zaopatrzone w najnowsze maszyny pomocnicze. Wiedeńskie stosunki odmienne są wprawdzie od naszych ale nie można Niemcom odmówić większego w tym względzie doświadczenia. Domy rzemieślnicze w myśl wniosku, postawionego na lwowskiej Radzie miejskiej, będą to podobnie jak dotąd prymitywne pracownie połączone z mieszkaniem majstra. Majster przesiadywać będzie więcej w mieszkaniu niż w pracowni, a uczeń więcej w kuchni niż przy nauce rzemiosła.

Budowa takich domów rękodzielniczych wymagałaby nadto znacznie większego kapitału zakładowego. Hale robocze dałyby się nawet u nas z łatwością do skutku doprowadzić o ileby nasze Rady miejskie zechciały zrozumieć, że obowiązkiem ich jest łożyć choćby drobne kwoty na cele podniesienia przemysłu.

Kwota wydana na budowę kasyna wystarczyłaby na wybudowanie hali mieszczącej wszystkie rzeszowskie pracownie rękodzielnicze. Maszyn potrzebnych dostarczyłby wiedeński Instytut dla popierania rzemiosł, oraz krajowy fundusz przemysłowy. Rzeszowskie Stowarzyszenie „Gwiazda“, posiada gmach, który z łatwością dałby się na ten cel przerobić. Przy pomocy Gminy możnaby tam z łatwością obok czytelni i sali zabawowej urządzić halę maszynową dla rękodzielników.

Nasze Muzeum przemysłowe chętnie udzieliłoby na ten cel swego poparcia.

Z Ligi Pomocy Przemysłowej. Postoje ruchomej Wystawy w grudniu: Przeworsk 12. i 13. (Wiec 13.), w styczniu od 10. Tarnobrzeg, Baranów, Radomyśl, Dąbrowa i Radów.

Nakładca: Towarzystwo „Muzeum Przemysłowe“ w Rzeszowie. — Odpowiedzialny redaktor: **Dr Kazimierz Wilusz.**
Z drukarni J. A. Pelara w Rzeszowie.

(171)

Nakładca: Towarzystwo „Muzeum Przemysłowe“ w Rzeszowie. — Odpowiedzialny redaktor: **Dr Kazimierz Wilusz.**
Z drukarni J. A. Pelara w Rzeszowie.